

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr 25 (1418)
02.07.1999r.
cena 80 gr



http://www.glos.sonic.com.pl e-mail:glos@sonic.com.pl

Ukazuje się od 1956 roku

Materiały Budowlane, Wyroby Hutnicze

20-445 Lublin, ul. Zemborzycka 59a,
tel. (081) 441-71-81, 744-48-64, fax 744-92-96



Buduj razem z nami!!!

22-300 Krasnystaw, ul. Lwowska 49, tel./fax (082) 576-30-03
24-100 Puławy, ul. Lubelska 55, tel./fax (081) 888-22-10
22-400 Zamość, ul. Lipska 40, tel./fax (084) 627-16-95, 627-16-96

BIOS

Dni zabawy, koncertów i nagród

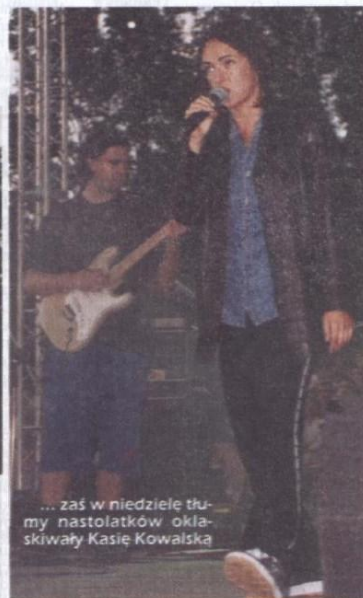
ŚWIDNIK W 45 URODZINY



Trzydniowy festyn z okazji 45-lecia naszego miasta upłynął nie tylko pod znakiem zabawy. Rozdano także wiele nagród laureatom konkursów i plebiscytów. Na zdjęciu: laureaci artystycznej nagrody Burmistrza Świdnika. Waldemar Jakson wręczył ją w tym roku Andrzejowi Galińskiemu (modelarstwo), Renacie Rynkun (poezja) i Januszowi Adamczykowi (poezja).



Świdnicy melomani nie czuli się zawiedzeni. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. W sobotę ogromne zainteresowanie wzbudził koncert Jana Kondraka i jego przyjaciół. Na zdj. od lewej: Vidas Svagzdys, Jan Kondrak, Marcin Różycki i Igor Jaszczuk...



... zaś w niedzielę tłumy nastolatków oklaskiwały Kasję Kowalską



And the winner is Anka! - oświad czył Tjme Bouwers, burmistrz holenderskiego miasta Aalten, przewodniczący komisji sędziowskiej, która głowiła się nad wyborem najpiękniejszej dziewczyny festynu. Anna Wyrostek zdobyła tytuł miss za urodę, ale i za ... najpoprawniejszą wymowę językowych „tamańców” rodem z Holandii. W nagrodę otrzymała dwudniowy pobyt w Kuzniezu ufundowany przez Biuro Turystyczne „Krystyna” oraz kamizelkę futrzaną - prezent od Zakładów Futrzarskich w Kurowie.



Wyłoniono również zwycięzców Otwartego Turnieju Szachowego. W kategorii juniorów pierwsze miejsce zajęła Paulina Krysztofiuk, drugie Daria Adamczyk (na zdj.), zaś trzecie - jej siostra Klaudia.
Fot. Sławomir Socha

Rozkład jazdy z opóźnieniem

Centrum miasta bez komunikacji

Mimo wcześniejszych zapowiedzi nie udało się jeszcze skoordynować z Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego nowego rozkładu jazdy autobusów. Zgodnie z najnowszymi obietnicami Starostwa Powiatowego komunikacja powiatowa powinna rozpocząć funkcjonowanie 12 lipca. Oznacza to nowy rozkład jazdy na trasie Świdnik-Lublin oraz uruchomienie połączenia autobusowego ze Świdnikiem gmin wchodzących w skład powiatu.

Przewoźnicy obsługujący dotychczasowe i nowe linie wylonieni zostali w drodze przetargu.

Dokończenie na str. 2

Święto w gronie przyjaciół

O jubileuszowej wizycie gości z zaprzyjaźnionej holenderskiej gminy Aalten piszemy na stronie 3.

Poniżej: Jan Klooster - dyrektor fundacji De Woonplats i Witold Sarzyński - prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego Lokum dokonują wmurowania kamienia węgielnego pod pierwszy wspólnie stawiany budynek.



Fot. Sławomir Socha

Konferencja powiatów Polski Wschodniej w Okunince

PO SAMORZĄDOWYM TRZĘSIENIU ZIEMI

Od 21 do 23 czerwca trwała nad jeziorem Białym Konferencja Powiatów Polski Wschodniej zorganizowana przez Starostwo Powiatowe w Świdniku. Ponad czterdziestu reprezentantów powiatów czterech województw: lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego dyskutowało o niełatwym starcie reformy powiatowej. Wspólnie radzono nad tym, jak poradzić sobie przy wadliwym systemie finansowania działalności powiatów, które przejęły wiele zadań cięższych przedtem na województwie. W ślad za zadaniami nie trafiły jednak do powiatów pieniądze, za które zadania te dałoby się wykonywać.
Dokończenie na str. 3

Okazja



tylko w SKOK-u
Ubezpieczenia z bonifikatą od **10%**

komunikacyjne OC, AC, NW plus karta stałego KLIENTA

- majątkowe
 - mieszkaniowe
 - na życie
 - emerytalne II, III filar „PZU Złota Jesień, Pionier, Winterthur”
 - wyjazdy krajowe i zagraniczne, wycieczki, indywidualne i zbiorowe
 - „**GWARANTOWANE OSZCZĘDZANIE**” - lokata systematycznego oszczędzania z ubezpieczeniem opr. 17-20% na okres 3-10 lat
- szczególne w ulotkach i SKOK-u. *Nowość na rynku ubezpieczeniowym.*

Informacje w SKOK-u i telefonicznie

WSK - wew. 66-66, 468-88-44, punkt Niepodległości 13,
751-59-58 oraz 0 602 513 518

Radni miejski i powiatowi zastanawiali się...

Czy supermarket zagrozi Świdnikowi?

W czwartek, 24 czerwca odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej, na którą zaproszeni zostali radni powiatowi. Tematem obrad była budowa supermarketu u zbiegu ul. Raclawickiej i al. Lotników Polskich.

Dotychczasowe działania w tej sprawie zreferował burmistrz Waldemar Jakson. Poinformował o wspólnym posiedzeniu Zarządów Miasta i Powiatu, na którym przeanalizowano dokumenty: decyzję o ustaleniu warunków zabudowy wydaną przez Urząd Miejski i decyzję o wyłączeniu gruntu z użytkowania rolniczego wydaną przez Starostwo Powiatowe. Nie znaleziono w nich żadnych uchybień prawnych. O pierwszym z nich ubiegła się firma Stoc, o drugi kielecka spółka Polimm. Na podstawie dostępnych dokumentów trudno orzec czy i jakie są między nimi powiązania. Swoje racje przeciw budowie supermarketu po raz

kolejny przedstawił świdnicki handlowcy. W dyskusji jaka nastąpiła po tych wypowiedziach radni prezentowali różne stanowiska. Wielu było przeciwnych lokalizacji supermarketu właśnie w tej części miasta. Wicestarosta Ignacy Jędrzycki przestrzegając, że Polacy przyjmując z Zachodu pomysły, które tam są dawno znane. Twierdził, że supermarket nie jest potrzebny w 40 tys. mieście. Jego powstanie spowoduje straty moralno-ekonomiczne. Natomiast w opinii Włodzimierza Stańczyka nareszcie jest okazja, by uporządkować ten zaniedbany zakątek miasta bez wydawania pieniędzy z gminnej kasy. W obronie świdnickan, potencjalnych klientów supermarketu stanęła trójka radnych: Andrzej Piasecki, Aleksander Suski i Danuta Węś, która powiadzała m.in.: „My radni musimy pamiętać o tym, że mamy obowiązek reprezentować interesy gminy i dbać o wszystkich mieszkańców, a już szczegól-

nie o tych z mniej zasobnymi portfelami... Takie usytuowanie supermarketu jest zasadne. Będzie to m.in. wizytówka miasta, a przede wszystkim dogodnie położenie dla tych, którzy robią zakupy i nie mają samochodu. Pobliski przystanek autobusowy umożliwia dojazd do różnych części miasta. Pozwólmy, by ludzie sami dokonali wyboru, gdzie będą kupować - w supermarketach, gdzie są niższe ceny, czy w innych sklepach. Dopiero wówczas zapanuje zdrowa konkurencja a nie monopol.” Dariusz Rubaj zaproponował przeprowadzenie referendum w sprawie budowy supermarketu. Apelował też, by nie dawać okazji do zarabiania pieniędzy obcokrajowcom. Na zakończenie sesji przyjęto trzy wnioski zgłoszone przez Dariusza Mańkę. Pierwszy z nich mówił o zebraniu dokładnych informacji o firmach, które zainteresowane są terenem u zbiegu ul. Raclawickiej i al. Lotników Polskich; drugi wniosek dotyczył zbadania wpływu jaki będzie miało powstanie supermarketu na życie okolicznych mieszkańców; trzeci postulował skierowanie do Sejmu RP pisma z prośbą o przyspieszenie prac nad ustawą dającą samorządom możliwość wpływu na budowę wielkopowierzchniowych sklepów.

Świdnik w 45 urodziny

Z okazji 45-lecia Świdnika Miejski Ośrodek Kultury zafundował nam trzyniedniowy festyn z tak bogatym programem, że nie sposób szczegółowo wymienić wszystkich jego atrakcji. Jedno jest pewne - bawiliśmy się doskonale, czego najlepszym dowodem były tysiące osób, które odwiedzały w czasie minionego weekendu plac przed Urzędem Miejskim, miejsce jubileuszowych koncertów.

O podsumowanie imprezy poprosiliśmy Leszka Olechnowicza, dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury: „Trudno mi dziś ocenić jak naprawdę wypadły Dni Świdnika, bo ta ocena należy przede wszystkim do mieszkańców naszego miasta. My staraliśmy się jedynie nadać temu wydarzeniu profesjonalny poziom i dotrzeć z naszymi propozycjami do każdego świdnickanina, niezależnie od jego wieku i upodobań. A więc dla młodzieży zaśpiewała Kasia Kowalska, dla nieco starszych wystąpił będący wciąż w doskonałej formie - zespół Partita, miłośnikom muzyki ludowej zagrała Polska Orkiestra Włościańska im. Karola Namysłowskiego. Doskonale wypadł - jak zwykle - Jan Kondrak. Wznowię już o ogromnej ilości dodatkowych atrakcji, takich jak mecz piłkarski oldbojów Avii i Świdniczanek, turniej szachowy, wybory miss festynu itd. Myślę, że ten program mógł się podobać.

Cieszę się ogromnie, że tak wielu świdniczan chciało uczestniczyć w urocznicach swojego miasta. Cieszy mnie również ich kulturalne zachowanie podczas festynu. Podczas trzech dni nie odnotowaliśmy przecież żadnych incydentów. Z pewnością mieszkańcy bloków sąsiadujących ze sceną odczuli pewne uciążliwości związane z występami, za co ich serdecznie przepraszasz. Mam nadzieję, że nam to wybaczą, gdyż takie Dni Świdnika bywają rzadko. W przyszłości przeniesiemy imprezy muzyczne z centrum miasta na stadion Avii. W tym roku chciałbyśmy jeszcze zaprosić wszystkich na dotychczasowe miejsce spotkań - plac przed Urzędem Miejskim - gdzie 25 lipca zagra nam Lato z Radiem”.

(sls)

Straż Miejska wystawia rachunek

Dokończenie ze str. 8
W dalszym ciągu reagujemy na wykroczenia drogowe, np. rozjeżdżanie trawników, zastawianie wejść do klatki schodowych. Wiele z tych spraw zgłaszają nam mieszkańcy, inne „wylapywane” są w trakcie codziennej patroli. W ostatnim czasie nasiliły się sygnały o agresywnym zachowywaniu się psach, zarówno bezpańskich jak i wypuszczanych bez troski przez właścicieli. Najczęściej atakują dzieci. W wypadku pogryzienia musimy psa odłowić i zawieźć na obserwację. Jest to dosyć trudne i uciążliwe. Mieliśmy takie przypadki, że poszukiwania bezpańskiego psa, który pogryzł dziecko trwały 3 dni. Jeżeli można ustalić właściciela zwierzęcia karzemy go mandatem lub wnioskiem do Kolegium d/s Wykroczeń.

Ujmując naszą działalność liczbowo, w ciągu ostatnich 3 miesięcy podjęliśmy 591 interwencji administracyjno-porządkowych. Oprócz tego interweniowaliśmy 174 razy w przypadku spozyczenia alkoholu w miejscach publicz-

nych. W 17 przypadkach skończyło się to wnioskami do kolegium. 32 razy reagowaliśmy na sygnały mieszkańców o agresywnym zachowywaniu się psach.

Na sesjach Rady Miejskiej radni często krytykują, że strażnicy są za mało widoczni w mieście...

- Pracujemy codziennie do godz. 21. Jeżeli mamy trochę spokojniejszy okres, np. jest mniej imprez do ochrony, pracujemy do godz. 24. W piątki i soboty patrolujemy miasto również w nocy, do godz. 4. Są to patrole samodzielne lub wspólne z policją. Staramy się uruchomić także patrol niedzielny. Taki system pracy pozwolił uderzennie wiele kradzieży samochodowych, aktów wandalizmu i chuligaństwa młodzieży wracającej z dyskotek i nocnych klubów oraz ujawnić kierowców jadących po pijanemu. Z pewnością więcej strażników trafi do miasta z chwilą opuszczenia przez nas targowiska. Funkcjonariusze zbierający opłaty targowe zasilą miejskie patrole. Decyzja w tej sprawie należy do Zarządu Miasta. Obiecujemy, że jeszcze w tym

roku problem targowiska zostanie rozwiązany. Wystąpiłem do ZM o zwiększenie liczby strażników i poprawę wyposażenia straży. Mam tu na myśli zakup motocykla. Spełnienie tych dwóch postulatów znacznie poprawiłoby szybkość reakcji strażników na zgłaszane nam nieprawidłowości i wykroczenia. Praktycznie nie ma w mieście instytucji, z którą nie wiąże nas współpraca. Najczęściej kontaktujemy się z administracją Spółdzielni Mieszkańkowej i Pegimku, a także z Rethmannem. Najmniej problemów mamy z firmą Brakek, dbającą o miejską zielen. Jej pracownicy szybko i skutecznie realizują nasze zalecenia.

dan

Powiatowy Zarząd Dróg w Świdniku, al. Lotników Polskich 1

ogłasza II przetarg ofertowy w dniu 19.07.1999 r. na samochód osobowy Fiat 126 P, rok prod. 1985, nr rejestracyjny LBB 4975.

Cena wywoławcza 1.200 zł. Samochód można oglądać w dniach 12.07. - 16.07.1999 r. na parkingu przy al. Lotników Polskich 1 w Świdniku.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Powiatowym Zarządzie Dróg w Świdniku.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg w kasie P.Z.D. w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13.

Dnia 24 czerwca 1999 r. odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Miasta Świdnika. Na spotkaniu omawiano cały szereg bieżących problemów; podpisanie umów na dzierżawę terenu, określenie sposobu realizacji; uchwał Rady Miejskiej, wydanie koncesji na sprzedaż alkoholu. Najważniejsze jednak kwestie omawiane przez Zarząd na ostatnim posiedzeniu to: środki finansowe dla MOK na organizację festynu „Dni Świdnika” oraz podpisanie aktu notarialnego o przejęciu od WSK części budynku przy ul. Niepodległości 13.

OKIEM ZARZĄDU

Zgodnie z tegorocznym budżetem gminy Świdnik, Zarząd przekazał Miejskiemu Ośrodkowi Kultury środki finansowe na organizację festynu „Dni Świdnika” - część przekazanej kwoty przeznaczona zostanie również na imprezę „Lato z radiem w Świdniku.” Trzeba tutaj podkreślić, że faktyczny koszt obu przedsięwzięć jest kilkakrotnie większy od sumy pieniędzy przekazanych przez gminę. Dlatego też, dyr. MOK Leszko Olechnowiczowi należą się szczególne wyrazy uznania za skuteczną pozyskanie pieniędzy od sponsorów. Pozwoliło to zorganizować imprezę na rzeczywiście wysokim poziomie artystycznym.

Kolejną sprawą zalatwioną ostatnio przez Zarząd Miasta Świdnika jest przejęcie od WSK części budynku przy ul. Niepodległości 13. Około 800 metrów kwadratowych hotelowca przejęte zostało od zakładu za długi wobec miasta (400 metrów kwadratowych dostała także bezpłatnie biblioteka). Przekazane pomieszczenia (pierwsze piętro, część parteru i piwnic) stanowią jedynie niewielką część kilkumilionowych założeńi podatkowych firmy wobec gminy. Należy mieć to zawsze na uwadze, gdy podejmujemy się krytyki władz miasta za omisszalność w budowie dróg, podejmowaniu nowych inwestycji, itd... Sytuacja finansowa WSK wymusza niższy od oczekiwanego poziom budżetu gminy. Póki co jednak część pozyskanych lokali przeznaczona zostanie na placówki gminne, a pierwsze piętro przekazane zostanie w użyczenie dla starostwa (jedynie do końca roku - potem liczymy, iż powiat pomieszczenia te przejmie w dzierżawę). Najprawdopodobniej także do końca sierpnia przejęte zostanie od WSK kolejny budynek - przykładowo biurowiec.

Rzecznik Zarządu Miasta Świdnika
Artur Sobota

Centrum miasta bez komunikacji

Dokończenie ze str. 1

O szczegółach komunikacyjnych rozsad rozmawiamy z Leszkiem WYTRZYSZCZEWSKIM, naczelnikiem Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego:

- Do przetargu stanęły 4 firmy. Komisia wybrała trzy, których potencjał gwarantował przezwyciężenie określonej przez władze gmin liczby osób. Wcześniej bowiem starosta ustalał z poszczególnymi gminami ile mniej więcej osób chce jeździć, na jakich trasach i o jakich godzinach. W ten sposób powstało 6 linii i właśnie ich obsługa była przedmiotem przetargu. Ich przebieg wygląda następująco: Krzesimów-Melgiew-Świdnik (prze-

Franciszków)-Lublin, Krzesimów-Melgiew-Nowy Krępiec-Świdnik-Lublin, Oleśniki-Trawniki-Piaski-Świdnik-Lublin, Piłaskowice-Rybczewice-Piaski-Świdnik-Lublin oraz Świdnik-Lublin przez Ządziebie i Kalinówkę. Kursy zostały podzielone procentowo, zależnie od ilości posiadanego taboru. Ponieważ utworzono nowe linie komunikacyjne, musiał zostać poddany aktualizacji obowiązujący dotychczas rozkład jazdy.

• Dlaczego musimy tak długo czekać na jego ogłoszenie?

- Jednym z głównych powodów są nieporozumienia między przewoźnikami, którzy zgodnie z wynikami przetargu mają obsługiwać linie komunikacyjne. Kolejną przyczyną było długie oczekiwanie na stanowisko Zarządu Miasta Lublina, który miał ustosunkować się do naszej prośby, by autobusy mogły jeździć do centrum Lublina. Otrzymałmy je dopiero 14 czerwca. W myśl jego postanowień i późniejszych uzgodnień większość autobusów jeżdżących przez Kalinówkę zakończy swoją trasę przy dworcu PKP. Lublin zgodził się także na 18 kursów dziennie przez Kalinówkę, mniej więcej co 35 min., które będą kończyły się przy ul. Kraśnickiej. W tym przypadku autobusy pojadą w Lublinie ul. Witosa do dworca PKS, dalej ul. Sikorskiego, przez rogatkę warszawską. Trasa powrotna będzie tymi samymi ulicami, a początek ma przy Leclercu. Autobusy

jeżdżące przez Ządziebie skończą swoją trasę przy dworcu PKS. Ponieważ odbiegają to od naszej propozycji musieliśmy przepracować przygotowaną już dokumentację, co znowu pochłonęło kolejne tygodnie.

• Wrzecz zmianną rozkładu jazdy czeka nas bardzo istotna zmiana organizacji ruchu w Świdniku...

- Przystanek początkowy będzie przy lotnisku. Stąd autobusy pojadą al. Lotników Polskich, ul. Raclawicką, Armii Krajowej, Maczka, Kosynierów, znowu wjadą na ul. Raclawicką i z niej do Lublina przez Ządziebie lub Kalinówkę. Pojazdy z terenu pozostałych gmin powiatu jeżdżąc będą do Świdnika ul. Chemiczną i Krępiecką, a później pojedą taką samą trasą jak lubelskie. Zmiany te na pewno nie wzbudzą radości u świdniczan, którzy przyzwyczaili się już do obecnego usytuowania przystanków, możliwości podjechania na targ czy do centrum miasta. Podkątowane zostały tym, że zarówno ul. Niepodległości jak i ul. Okulickiego nie spełniają parametrów wymaganych przy przewozie osób dużymi autobusami. Autobusy są utrudnieniem dla innych pojazdów, stwarzają zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu.

Materiałem tym rozpoczynamy cykl publikacji na temat komunikacji na trasie Świdnik-Lublin i komunikacji powiatowej.

dan

W związku z zakończeniem roku szkolnego, chcielibyśmy złożyć na ręce Dzieci i Młodzieży, Nauczycieli i Wychowawców, Pracowników oświaty i Dyrektorów, serdeczne podziękowania za trud włożony w cały miniony rok szkolny. Wszystkim Wam życzymy udanych i słonecznych wakacji.

Burmistrz Miasta Świdnika
Waldemar Jakson
Przewodniczący Rady Miasta Świdnika
Andrzej Mańka

Odszedł od nas
Marcin HUCZUK
(Hutel)

nasz ukochany przyjaciel, prawy człowiek,
absolutnie Liceum Handlowego w Świdniku.
Pograżeni w bólu
wychowawczynie i uczniowie byłej IV LH A

Rodzinie tragicznie zmarłego
Marcina HUCZUKA
wyraży głębokiego współczucia
składa Dyrekcja i Nauczyciele ZSZ Nr 1 w Świdniku

ŚWIĘTO W GRONIE PRZYJACIÓŁ

Dokończenie ze str. 1

W miniony poniedziałek, 28 czerwca odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej z okazji 45. rocznicy nadania Świdnikowi praw miejskich. Uczestniczyli w niej radni, przedstawiciele zarządu i architektki holenderskiej gminy Aalten. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: Waldemar Jakson, burmistrz Świdnika i Tijme J. Bouwers burmistrz Aalten.

Obaj burmistrzowie wspominali początki oraz przebieg dotychczasowej współpracy. A wszystko zaczęło się 10 lat temu, w czerwcu 1989 roku kiedy to Aalten odwiedził Zespół Tańca Ludowego UMCS. Już w następnym roku podpisane zostało porozumienie między Domem Pomocy Społecznej przy ul. Piaseckiej i STD w Aalten. Powołano też specjalną fundację, na czele której stanął Rob Inja. Dzięki niej przy ul. Piaseckiej powstały nowe pawilony, a pracownicy DPS zdobywali doświadczenia w Holandii. Inną płaszczyzną wspólnych kontaktów były wzajemne wizyty władz obu gmin i wymiana pracowników samorządowych. Świdniczanie korzystali z holenderskich doświadczeń w budownictwie mieszkaniowym. Towarzystwo Budownictwa Społecznego otrzymało pomoc architektoniczną. Ma także obiecać wsparcie finansowe, w wysokości 15% wartości prowadzonych inwestycji. Współpraca objęła

również kontakty młodzieżowe. Uczniowie świdnickich szkół podstawowych i średnich jeździli do Aalten. Przymiłowali także u siebie holenderskich przyjaciół. Szczególnie bliskie kontakty nawiązał z Holendrami Zespół Szkół Zawodowych nr 1. Zagraniczni goście aktywnie uczestniczą w życiu placówki, są obecni we wszystkich ważnych momentach szkoły. W ubiegłym roku, w Świdniku spotkali się przemysłowcy obu miast. Wizyta holenderskich przemysłowców zaowocowała kooperacją dwóch firm. - Mam nadzieję, że łącząca nas współpraca będzie się dalej rozwijała. Polska jest już w NATO, niedługo wejdzie do Unii Europejskiej, dlatego tak istotne jest abyśmy się dobrze poznali - powiedział na zakończenie Tijme Bouwers.

Ostatnim punktem uroczystych obrad było podpisanie aktu erekcyjnego pod budowę osiedla TBS Lokum.

dan

Burmistrzowie Aalten i Świdnika: Tijme Bouwers i Waldemar Jakson oraz Jan Klooster, podczas konferencji prasowej zorganizowanej w Urzędzie Miejskim w Świdniku mówili o najważniejszych dla nich aspektach współpracy między obydwoimi gminami.

Tijme Bouwers - burmistrz Aalten: Duże wrażenie zrobił na mnie rozmach, z jakim świętując jubileusz istnienia swojego miasta. Podstawowym dla mnie elementem współpracy między naszymi gminami jest możliwość wymiany doświadczeń w rozwiązywaniu różnego rodzaju problemów. Różni się pod wieloma względami i ciekawi nas sposób, w jaki radzicie sobie ze swoimi sprawami.

Waldemar Jakson - burmistrz Świdnika: Święta i uroczystości każdy stara się spędzać w gronie przyjaciół. Stąd nasze zaproszenie skierowane pod adresem naszych dzisiejszych gości z Aalten. Cieszymy się, że zaproszenie zostało przyjęte.

Od 1995 roku kilkuset młodych ludzi z różnych miejscowości w Holandii, Niemiec, Belgii i ze Świdnika odwiedziło się nawzajem w ramach programu Europe Alive. Szczególnie pozytywnie oceniam właśnie ten program, ponieważ rozwiewa on różnego rodzaju negatywne stereotypy i mity narosłe wokół naszego kraju w okresie, kiedy kontakty międzykulturowe były jeszcze bardzo utrudnione.

Z kolei najbardziej odczuwalnym przez mieszkańców naszego miasta efektem współpracy z gminą Aalten będzie niewątpliwie budowa bloków mieszkalnych w ramach TBS Lokum. Wspólna budowa ponad 200 mieszkań powinna przynajmniej częściowo rozwiązać palący dla wielu świdnickich problem braku mieszkań. Mam nadzieję, że doświadczenia TBS Lokum zaowocują dalszą współpracą.

Jan Klooster - Fundacja De Woonplaats: Koncepcja osiedla mieszkaniowego powstała w biurach architektów holenderskich. Później ich polscy koledzy zaadaptowali ją do miejscowych realiów. Myślę, że było to cenne doświadczenie dla obu stron. Polacy mogli poznać filozofię budowania po holendersku. Holendrzy wzbogacili swoją wiedzę o panujące tu regulacje prawne, warunki klimatyczne, zwyczajnie budowlane, preferencje użytkowników mieszkań. Czasami trzeba było decydować się na kompromis. Z jednej strony zmniejszono minimalną powierzchnię mieszkania z 80 do 50 metrów. Z drugiej - każdy lokal wyposażony będzie w autonomiczną instalację grzewczą uniezależniającą je od dostaw ciepła z miasta i pozwalającą na poczynienie oszczędności w zużyciu energii. Powstała z tego nowa jakość, którą spróbujemy urzeczywistnić w Świdniku. Rozpoczynamy obecnie budowę 84 mieszkań w dwóch blokach. Myślę, że za rok będziemy mogli już obserwować efekty naszej wspólnej pracy. Ważne jest również - jak sądzę, że strona holenderska będzie w stanie dofinansować budowę każdego z mieszkań kwotą 7500 guldenu.

jm

Świdnik - Aalten kalendarium współpracy

1. Pomoc ludziom chorym umysłowo

Podpisanie w lipcu 1990 r. porozumienia o współpracy między Domem Pomocy Społecznej przy ul. Piaseckiej a Stichting Theuizen en Dagverblijven in Aalten było powodem powołania fundacji „Samen Onderdak” - „Pod wspólnym dachem”. Na czele fundacji stanęli Berta Helminck, Rob Jan Inja i Theo te Linde. Wspomagała ona finansowo budowę i wyposażenie budynków mieszkalnych dla ludzi z upośledzeniem umysłowym. Po śmierci Roba Jana Inja DPS przy ul. Piaseckiej otrzymał jego imię. Rada Miejska Świdnika nadała także pierwszy w historii tytuł „Honorowy Obywatel Miasta Świdnika” Robowi Janowi Inja - obywatelowi Holandii.

2. Wymiana doświadczeń pracowników samorządowych

Lata współpracy owocowały wzajemnymi wizytami samorządowców zaprzyjaźnionych gmin. Brali w nich udział burmistrzowie, członkowie rad i zarządów gmin, sekretarze i skarbnicy. Porównywano funkcjonowanie samorządów i struktury organizacyjne, pracę administracji i służb komunalnych, sposoby obsługi interesantów oraz metody ochrony środowiska naturalnego.

3. Współpraca De Woonplaats - TBS „Lokum”

Holenderska fundacja De Woonplaats nawiązała współpracę z gminnym Towarzystwem Budownictwa Społecznego „Lokum” w celu budowy 240 mieszkań do końca 2003 roku. Holendrzy oferują własne doświadczenia architektoniczne oraz pomoc finansową.

4. Współpraca między szkołami

Wymiana doświadczeń między Zespołem Szkół Zawodowych w Świdniku i Doetinchem. Nastąpiły odwzajemnione wizyty i uczniowie polskich i holenderskich szkół.

5. „Europe Alive”

W 1995 roku przebywała na wakacjach w Świdniku grupa dzieci z Aalten. Rok później 20 uczniów świdnickich szkół uczestniczyło w tygodniowych zajęciach szkoły w Aalten. W czerwcu 1996 roku odbyła się konferencja nauczycieli z Holandii, Niemiec, Francji i Polski. Ustalono zasady i programy szkoleniowe wymiany młodzieży kontynuowanej w latach następnych.

Dokoliczenie ze strony 1
Przedstawiciele banków, organizacji pozarządowych, europejskiego funduszu PHARE doradzali jak konstruować programy promocji powiatu, jak aktywizować jego życie gospodarcze i zachęcać zewnętrznych partnerów do lokowania w nim inwestycji.

Po samorządowym trzęsieniu ziemi

W drugim dniu konferencji przybył na nią **Józef Płoskonka**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, którego zapytaliśmy o ocenę postępów reformy administracyjnej kraju.

- Z punktu widzenia ustroju państwa postępy reformy oceniamy pozytywnie. Od strony organizacyjnej po trzech miesiącach działania reformy ocena jest również dobra. Większość powiatów zdążyła stworzyć struktury pozwalające realizować nałożone na nie zadania. Zasadniczy problem jaki się dziś rysuje, to decentralizacja finansów państwa, sposobu finansowania powiatów. Powiem od razu, że sposób finansowania wybrany przez posłów okazał się nieodrobny. Mamy jednak dwa lata, żeby go zmienić.

Drugi problem, to sprawa korelacji reformy ochrony zdrowia z reformą administracyjną, zwierzchnictwa powiatów nad samodzielnymi publicznymi zakładami opieki zdrowotnej. Są to dwa zagadnienia, które stanowią największą groźbę dla sprawnego funkcjonowania powiatów.

Zbyt wcześnie jest jeszcze, by mówić o ocenie pracy samych powiatów. Takie rzeczywiste podsumowanie wstępnego okresu reformy może potrwać dwa lata. Uruchomiony został natomiast system monitorowania i analizy sytuacji. Wyniki tych analiz będą publikowane, dzięki czemu wszyscy będą mogli stwierdzić jaka jest sytuacja w ich powiatach.

- **Wiele nowo powstałych powiatów, mimo najlepszych chęci, nie może pełnić rzetelnie wszystkich nałożonych na nie zadań. Dotyczy to zwłaszcza tak zwanych powiatów „bez tradycji”, czyli tych które nie pełniły nigdy przedtem roli powiatu i nie były siedzibami urzędów rejonowych. Powiat świdnicki na przykład nie może doprosić się o utworzenie Urzędu Skarbowego, sądu powiatowego, czy prokuratury. Kolejne pisma i petycje spotykają się z odmową, która uzasadniona jest brakiem pieniędzy w budżecie państwa. Czy jest szansa, żeby te sytuacje zmienić?**

- Ekspresz twierdzi, że w Polsce powinno być około 220 powiatów. Powziliśmy sobie na utworzenie nieco większej ich liczby z różnych przyczyn. Stąd też brak niektórych służb, czy instytucji w części powiatów. Nie jestem do końca przekonany, że w każdym powiecie musi być sąd bądź urząd skarbowy. Myślę, że naturalna tendencja bę-

dzie taka, że tam, gdzie owe instytucje są rzeczywiście potrzebne, tam wcześniej czy później powstaną.

- **Pół roku temu, kiedy powiaty były tworzone mówiło się o pierwszych dwóch latach jako o okresie próbnym, po którym nastąpi weryfikacja nowych jednostek samorządowych. Czy ten termin jest wciąż aktualny i według jakich kryteriów owa weryfikacja zostanie przeprowadzona?**

- Bardzo nie lubię terminu weryfikacja. Podstawową zasadą obowiązującą w każdym cywilizowanym państwie jest tak zwana zasada pomocniczości. Zgodnie z nią, wszystko, co się da obywał powinien zatłwiać na tak niskim szczeblu administracji, jak to tylko jest możliwe. Ale równocześnie obowiązują zasadą drugą, która mówi, że jeśli powołany organ administracji nie radzi sobie z nałożonymi nań zadaniami, to przejąć je powinien organ wyższego szczebla. Weryfikacja będzie więc polegała na tym, że po stwierdzeniu sytuacji, w której powiat nie daje sobie rady z nałożonymi nań zadaniami, będzie on naklony do zmiany tego stanu rzeczy, znalezienia wyjścia z trudności. Jeśli i to nie pomoże, to rozwiązaniem może być na przykład przyłączenie się do innego powiatu. Znaczącym, że nie było do tej pory takiej sytuacji. Nie wyobrażam sobie natomiast weryfikacji powiatów drogą administracyjną poprzez określenie liczby, o którą ich ilość miałyby zostać zmniejszone.

- **Czym różni się sytuacja powiatów Polski Wschodniej, których przedstawiciele obradują na konferencji od sytuacji pozostałych?**

- Mają one zdecydowanie słabszą gospodarkę, a więc i dochody własne mniejsze przy większych potrzebach, bo przecież większe są problemy z infrastrukturą techniczną i ekonomiczną. Generalnie brakuje tu mocnego napędu, który podniósłby na wyższy poziom ich gospodarkę. Ufamy, że tym napędem będą samorządy, którym powinna przyjść w sukurs polityka regionalna rządu i województw oraz pieniądze przeznaczone na ten cel przez Unię Europejską. Naturalnie pieniądze te przeznaczone będą na konkretne programy rozwoju danych regionów. Jest szansa, że unijne pieniądze będą mogły pojawić się w powiatach w roku 2001.

jm

O opinię na temat wyników konferencji poprosiliśmy jej organizatora, Wiesława Jaworskiego, starostę świdnickiego:

- **Konferencja miała odpowiedzieć na pytanie „Skąd brać pieniądze na funkcjonowanie powiatów?”. Pół roku temu doszło w naszym kraju do samorządowego trzęsienia ziemi. Jednym z jego skutków było powstanie powiatów. Wielkie szanse i nie mniejsze zagrożenia stanęły przed ludźmi, którzy podjęli się zadania budowy powiatowej Polski.**

Po sześciu miesiącach pracy i po naszej konferencji wiemy już, że odpowiedź na pytanie o pieniądze musimy znaleźć sami. Jednym ze źródeł finansowania działalności powiatów mogą być środki pozabudżetowe. Obecność przedstawicieli pozarządowych świadczy o tym, że są one gotowe do podźwignięcia części tego ciężaru. Naturalnie ostateczne powodzenie reformy zależy jednak w przeważającej mierze od tego, jak do sprawy polityki finansowej wobec powiatów podejść sejm i rząd. Obiecuję się nam zmianę postawy najwyższych organów państwa ocenianej przez nas jako złej, wręcz szkodliwej dla nowych jednostek samorządowych. Minister Płoskonka wysłuchał naszych żali i wyraził dla nich zrozumienie. Czy jednak to zrozumienie znajdzie odzwierciedlenie w decyzjach na szczeblu rządowym - pokaże przyszłość.

W sumie konferencję oceniam jako wydarzenie ważne i pozytywne dla

powiatów oraz ich mieszkańców. Dalo ono możliwość wymiany doświadczeń, nawiązania kontaktów, które z pewnością zaowocują w przyszłości, wspólnej walce o powodzenie reformy powiatowej.

Dodatkową korzyścią dla powiatu świdnickiego był fakt, że wielu decydentów dopiero z relacji prasowych dowiedziało się o jego istnieniu i aktywności. To efekt promocyjny, którego znaczenie być może przyjdzie nam jeszcze docenić.

jm

Stanowisko Starostów Powiatów zebranych na Konferencji Powiatów Polski Wschodniej

Rozważając zagadnienie samodzielności gospodarowania samorządu terytorialnego stwierdzamy, że nasze jednostki nie otrzymały udziału w dochodach publicznych odpowiedniego do nałożonych na nasze powiaty zadań publicznych (art. 165 ust. 2 oraz 167 ust. 1 Konstytucji RP). Stwierdzamy też, iż przekazanie powiatom zaledwie 1% udziału z podatku dochodowego od osób fizycznych jest rażąco niedostosowane do potrzeb powiatów w zakresie zadań publicznych.

W związku z tym oczekujemy na pilne wyjaśnienie powodów, dla których dochody własne powiatów zostały skalkulowane na tak niskim poziomie. Oczekujemy także na przedstawienie nam rachunków statystycznych wyjaśniających tę kalkulację. W szczególności prosimy o podwyższenie udziału samorządu powiatowego we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych. Wnosimy również o rozważenie możliwości przekazania samorządowi powiatowemu wpływów z podatku od towarów i usług od niektórych transakcji w obrocie detalicznym

(np. usługi hotelarskie, gastronomiczne), tak aby zachowana została norma konstytucyjna z art. 167 ust. 2.

Domagamy się wprowadzenia do ustawy z dnia 26 listopada 1998 o dochodach samorządu terytorialnego klarownych zasad rozdziału części oświatowej subwencji ogólnej oraz części drogowej subwencji ogólnej. Obecny, w istocie pozostawiający tryb rozdziału tych środków poprzez rozporządzenia pozostaje w sprzeczności z wieloma normami konstytucyjnymi, w tym z art. 15 ust. 1 oraz art. 16 ust. 2 Konstytucji RP.

Równocześnie oczekujemy pilnego wprowadzenia zmian do ustawy o finansach publicznych, w której powinny znaleźć się przepisy odrębnie normujące zasady udzielania dotacji jednostkom samorządu terytorialnego. Obecnie zasady te są tak dalece niejasne, iż tworzą system uznaniowy oraz nie uwzględniają odrębności ustrojowej powiatów, traktując powiaty jak wszystkich innych odbiorców dotacji z budżetu państwa.

Wyrażamy oburzenie przekazywaniem samorządowi powiatowemu zadań bez środków finansowych niezbędnych

do ich wykonywania, co jest szczególnie widoczne w zadaniach z zakresu upowszechniania kultury, zadaniach zleconych ustawowo (np. domy dziecka, pobór do wojska), a także w zadaniach oświatowo-wychowawczych (nagminną praktyką jest przekazywanie środków finansowych niewystarczających nawet na pokrycie niezbędnych wydatków bieżących).

Jesteśmy poważnie zaniepokojeni przedłużającą się, naszym zdaniem niepotrzebną, debatą na temat usytuowania urzędów pracy.

Powysze postulaty i oczekiwania nie mają charakteru politycznego, lecz są wynikiem półrocznych, niekiedy bolesnych, doświadczeń funkcjonowania samorządu powiatowego. Jesteśmy świadomi ciężarów na nas obowiązków i wyzwań rozwojowych, które na obszarze ścian wschodniej przybrały tak niepokojące rozmiary, iż postanowiliśmy je omawiać wspólnie i wspólnie formułować postulaty pod adresem władz ustawodawczych i wykonawczych.

P.K. PEGIMEK Sp. z o.o.
Świdnik ul. Targowa 19

prowadzi sprzedaż
- węże ciśnieniowe PE
- do przelazcy
- silikonu budowlane
- pianki budowlane
- uszczelniające
- tarcica budowlana
- krokwie
- stal
- wodomierze śr. 15

KONIEC ROKU W OHP

ŚWIADCTWO BILET W PRZYSZŁOŚĆ

Rok szkolny zakończyła również młodzież z Ochotniczego Hufca Pracy. 23 czerwca w Zespole Szkół Technicznych w Świdniku uroczystość pożegnania mury swej „budyni” uczniowie klas IIa i IIb Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Dorosłych. Uczniowie ZST przygotowali część artystyczną, podczas której recytowano i śpiewano Leśmiana, Staffa, Grechutę i... Janka Kondraka.

Zakończenie roku prowadził komendant 3-5 OHP w Świdniku, Kazimierz Świerszcz, który przywitał dyrektora ZST, mgr inż. Barbarę Krystofik, dr Renatę Walczak z Powiatowego Urzędu Pracy, dr Sławomira Myka ze Starostwa Powiatowego, a także wicedyrektorki, pedagogów, wychowawców, rodziców, rzemieślników i - oczywiście - absolwentów.

Komendant K. Świerszcz mówił o specyfice pracy ze swoimi uczniami, o poświęceniu nauczycieli. Mówił o tym, że każdy z tych uczniów ma swoją historię, że nie wszystkim - niestety - udało

się pokonać barierę, jaką był dwuletni okres nauki. Ta młodzież wymaga specjalnej opieki. Nauczyciel w tej szkole to pedagog, który często zastępuje rodziców, przyjaciół.

Satisfakcja z pracy jest ogromna, gdy doprowadza się do mety tych, którzy nie rokowali nadziei, gdy szkoła pozwala naprawić dojrzeć uczniom, gdy po latach słyszy się od nich zwykle „dzień dobry”.

Kazimierz Świerszcz wręczył wybijającym się uczniom i rodzicom listy gratulacyjne, natomiast wychowawcy, Krystyna Czobot i Marek Bulak - świa-

dektwa. Miłym gestem było przekazanie przez właścicieli firm rzemieślniczych, gdzie praktykowali uczniowie, prezentów. Uczynili to obceni: Józef Łakuta, Jerzy Szewdo, Jerzy Łokaj, Ryszard Prus, przedstawiciele firmy „Plast-Mal” z Krepa.

Wielu absolwentów ma już pracę w firmach, gdzie zdobywali praktyki.

Ochotniczy Hufiec Pracy i Zespół Szkół Technicznych spełniają więc nie tylko funkcje dydaktyczne, ale - co niezwykle istotne - też wychowawcze, społeczne.

INTEGRACJA
NAD JEZIOREM

Pogoda była piękna. Apetyty ogromne. Chęci do zabawy przednie. Tak bawiono się 18 czerwca nad jeziorem Piaseczno podczas imprezy integracyjnej „Piknik Rodzinny”.

Zorganizował ją dla swoich uczniów Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Świdniku. Wzięło w niej udział blisko 60 uczniów niepełnosprawnych oraz spora grupa ich rodziców. W imprezie uczestniczyli: przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Lublinie, wizytator Anna Pawlak, wicestarosta powiatu świdnickiego Ignacy Jędrzejka i naczelnik Wydziału Edukacji Kultury Fizycznej i Turystyki Sławomir Myk.

Sponsorem zabawy był Lubelski Oddział Państwowego Funduszu Rehabilitacji osób Niepełnosprawnych.

Dyskoteka, zabawy, kąpiel w jeziorze, zawody sportowe, ognisko - to program, który spodobał się wszystkim uczestnikom. Miło było popatrzyć na - te doświadczane przez los - szczęśliwe, rozśmieszane buzie dzieci, zabawę, do której chętnie włączyli się rodzice.

Uczestnicy pikniku wracali do Świdnika zmęczeni ale szczęśliwi. Imprezę przygotowano doskonale. Do jej zorganizowania przyczyniło się wiele osób, szczególnie słowa uznania należą się paniom Beacie Michniewicz, Barbarze Chmielewskiej i Lucynie Stoińskiej.

Krz.

Dziecięcy zespół Tańca Ludowego, prowadzony przez Beatę i Lecha Leszczyńskich, odbył już kilkanaście koncertowych wyjazdów. Nigdy jednak dotąd nie pokonywał morza. Tym razem w dniach 8-22 czerwca trafił wszakże do Finlandii, za Morze Bałtyckie.

ZAMORSKA WYPRAWA

29 dzieci i sześciu opiekunów z kierownicami wyruszyło ze Świdnika 8 czerwca, aby następnego dnia znaleźć się w Tallinie, dokąd zaprosił Zespół zastępca Ambasadora RP w Estonii, Wiesław Ogórek.

On też pomógł przy organizacji „przerzutu” dzieci do Finlandii.

Z Tallina grupa pojechała do miasta Kohtla-Järve, gdzie czekali na nią Wiktor Kolesiński i Stanisław Bieć ze Związku Polaków w Kohtla - Jarve. Wieczorem dzieci wystąpiły w Jõhvi dla Polonii w miejscowym centrum kultury, pokazując bardzo atrakcyjne tańce orawskie, sądeckie, krakowskie oraz przerywniki w postaci gry na okarynach, duetów polka, lubelski, kujawiaka z oberkiem, obertasa, polki scypanej i kaszubskiego koesedera.

Następnego dnia dzieci zwiędziały prawosławny klasztor w Kuremaa, gdzie żyją i pracują tylko kobiety. Nabrały tam srebrnej wody z cudownego źródła. Część grupy zdecydowała się na kąpiel mimo bardzo niskiej temperatury wody (ok. 4 stopnie C).

Zanim dzieci zjadły obiad, wystąpiły przed ratuszem w Kohtla-Järve, prezentując tańce bilgorajskie i podlaskie. Wieczorem w Tallinie Zespół wsiadł na prom „Georg Ots” płynący do Helsinek. Rano Zespół pojechał do Tampere, gdzie dla krótki koncert. Po obiedzie dzieci pojechały do Sarkaniemi. Tam znów występowały. Za ten wysiłek czekała je nagroda: wizyta w miejscowym akwarium i delfinariu.

W dniach 11-13 czerwca DZTL wzięły udział w festiwalu w Tampere „Mansen Masurka”. Wystąpiły w nim liczne grupy fińskie i tylko trzy zagraniczne: nasz, ze Szwajcarii i ze Szw-

cji. Nasze dzieci pokazały tam wszystkim, co potrafią. Dały chyba dzieje koncertów, w tym kilka krótkich, dziesięciminutowych. Ale - jak wspominają - właściwie całymi dniami nie zde-

monowały z siebie strojów. Uczestniczyły przy tym w pokazach kapel i osobno grup tanecznych. Nasze dzieci zbierały podczas wszystkich występów burzę oklasków.

Następnie grupa wyjechała do Kervary wraz z miejscowym zespołem Kevan Kansantansin Nuoret, który zaprosił naszych do siebie. Następnego dnia Zespół dał koncert dla pensjonariuszy domu spokojnej starości, a następnie w centrum miasta w amfiteatrze. W końcu trzeba było wracać. Po drodze Zespół zatrzymał się w Wilnie, gdzie dał koncert podczas akcji charytatywnej zorganizowanej przez polonijnę „Kurier Wileński”.

Podczas tej wyprawy Zespół dał ponad 20 koncertów i spotkał się z miejscową polonią. Ba, spełnił też swoją misję, gdyż zawiązał polskie książki dla Polonii na Litwie, w Estonii i Finlandii.

Sławomir Myk

Z redakcyjnej poczty

POWIAKONTRA
„ŻÓŁTKI”

Kilkrotnie miałem okazję zabierać publicznie głos w celu uzyskania wyjaśnień na temat działań podejmowanych przez świdnickie starostwo. Ostatnia sesja rady powiatowej skłania mnie jednak do postawienia kilku nowych wątpliwości na temat załatwienia przez władze powiatu problemu komunikacji na trasie Świdnik - Lublin.

Zmuszony jestem zaprotęstować przeciwko metodom stosowanym przez starostę W. Jaworskiego w tej sprawie. Starosta mianowicie - po trzech miesiącach zajmowania się za niego sprawą komunikacji przez władze miasta Świdnika - wpadł w końcu na pomysł ogłoszenia przetargu na komunikację powiatową. Przetarg ten został trzygnięty w ten sposób, że każdy kto do niego przystąpił dostal koncesję na przewóz pasażerów. Wszystko odbyło się fajnie, tyle tylko, że nikt nie musiał zgłaszać się do udziału w żadnym przetargu. Ktokolwiek bowiem chce jeździć na trasie międzypowiatowej musi jedynie zgłosić się po odpowiednią zgodę do powiatowych władz - to starosta nie ma prawa takiego pozwolenia mu nie wydać. Nawet jeśli nie zgłosił się do żadnego przetargu.

Ktoś powie, że się czepiam - starosta chciał uporządkować komunikację i ogłosił przetarg (choćby nawet przetarg bez prawnego znaczenia...). Niestety - roduzi dla pasażerów określone koncesje. Do przetargu nie stanęła n.p.: Lubelska Korporacja Komunikacyjna, czyli tzw. „żółtki” (od niedawna z podwójnymi drzwiami i z możliwością przewozu osób niepełnosprawnych) i Co teraz - starosta zabroni jej jeździć po powiatowych drogach Świdnika? Nie wyda koncesji? Wtedy firma zgłosi sprawę do sądu i wygra z władzami powiatu proces - kto wtedy za to zapłaci?

Pytań jest wiele - co z rozkładami jazdy drukowanymi przez starostwo? Przecież „żółtki” będą chciały i mają prawo - być przez nie uwzględniane. To już nie są żarty. Z całą pewnością nie jest rozwiązaniem utworzenie jakiejś komunikacji ekspresowej - po to aby złagodzić konflikt z LKK. Smutne byłoby, gdyby prowadząca okazała się plotka chodząca wśród mieszkańców Świdnika, która głosi, że „starosta chce wykosztować „żółtki” bo Świd - Trans finansował ma kampanię wyborczą”.

Tym bardziej, że sprawa Lubelskiej Korporacji Komunikacyjnej jest już w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów (fakt

podana „Gazeta w Lublinie” z 12 czerwca 1999 r.), a same „żółtki” zamierzają póki co jeździć w Świdniku po drogach miejskich. Przynajmniej Państwo - co za „wygoda” dla mieszkańców i pasażerów...

Kolejny pomysł starosty to sztuczne regulowanie cen w całej komunikacji powiatowej. Niestety - najbardziej uderzające po kieszeni pasażerów na trasie Świdnik - Lublin. Oni to bowiem muszą opłacać nierentowne kursy po miejscowościach świdnickiego powiatu. Przecież przewoźnicy - aby wyjść na swoje - nadrabiać będą pasażerami do Lublina. Oczywiście że dla mnie bowiem, że ceny biletów do Piask i Lublina powinny być regulowane przez rynek...

Swoją drogą główny problem - wjazd autobusów do centrum Lublina (np.: pod KUL, na pl. Litewski, itd.) - nie został nadal przez starostwo rozwiązany. Nie jest bowiem rozwiązaniem propozycja jeżdżenia po obrzeżach miasta Lublina. Tutaj jednak - podkreślam to z uporem mania - nie bez winy są sami przewoźnicy. Oni po prostu nie chcą jeździć do centrum Lublina. Zyski z dojazdu do rogatek nie są przecież mniejsze... Przewoźnicy nie przyjmują na przykład do wiadomości, że za lubelskie przystanki trzeba płacić. Kwota proponowana przez Zarząd Miasta Lublina to ok. 50 złotych dziennie. Przewoźnicy wykrzykną, że to majątek! Ale nie chce się nam, pasażerom wierzyć, że ilość wykonywanych kursów i ogromna liczba dojeżdżających mieszkańców nie rekompensuje tego wydatku. Nawet, gdyby trzeba było zapłacić za taki kurs nieco więcej - pasażerowie gotowi byłiby to uczynić. Wygodniej jest przecież dojechać studentowi pod KUL, niż za te same pieniądze być przedstawcą do autobusu MPK. W czym więc problem - otóż z jednej strony, przewoźnicy wcale tego nie chcą (miejmy nadzieję, że zdecydują się na to chociaż „żółtki”), a z drugiej strony, starosta wyznaczył okresową cenę zaporową w wysokości 2 złotych. Cena ta wynika - jak stwierdził starosta - z tego, że wiele osób do niego dzwoniło, mówiąc, że cena jest i tak za droga... Pozostawiam taką argumentację bez komentarza.

Spodziewam się, że argumenty te spotkają się z polemiką starosty. Proszę tylko - jak zwykły pan starosta to czynić - nie starać się wmiawić mieszkańcom, że nie znam się na rzeczy, że nie przygotowałem się do artykułu, itp. Ale raczej niech pan wyjasni problem, a może nawet niech pan go nie wyjaśnia - niech pan go w końcu go rozwiąże. Konstrukttywne propozycje wylaniają się z tego artykułu dość łatwo...

Dariusz Mańka

Radny powiatu świdnickiego

Wspaniała passa „Pana Bałagana”

„PUK PUK” - My po nagrodę...

Dziecięcy Zespół Teatralny „PUK PUK” działa od 3 lat. Początek był banalny - grupa nastolatków postanowiła najwyraźniej w świecie pobawić się w teatr. Ta niewinna zabawa szybko została dostrzeżona przez dorosłych, a efektem tego są coraz liczniejsze nagrody i wyróżnienia, które zespół otrzymuje. Ostatnim jest nominacja do XXXI Ogólnopolskich Spotkań Łalkarzy Puławy '99, gdzie spektakl świdnickian zatyfułowany „Pan Bałagan” - jako jeden z 13 zakwalifikowanych z całej Polski - zyskał wysokie oceny jurorów.

Ta wspaniała przygoda zaczęła się dla zespołu podczas IV Powiatowego Przeglądu Dziecięcych Zespołów Teatralnych Świdnik '97. Okazało się wtedy, że nie mający dorosłego opiekuna uczestnicy przygotowali samodzielnie dwa spektakle, które nie miały równych wśród zgłoszonych na przegląd. Zajęły więc pierwsze miejsce. Jednak konsternację wywołał fakt, że laureaci nie mogą odebrać nagrody, gdyż są... niepełnoletni. Miejski Ośrodek Kultury, organizator imprezy postanowił wówczas zaopiekować się dziećmi i ta współpraca rozwija się pomyślnie do dziś.

Nagrodzony w Puławach spektakl „Pan Bałagan” wróżył zespołowi sukces już od premiery. Podczas tegorocznej, VI edycji Przeglądu Dziecięcych Zespołów Teatralnych Świdnik '99 otrzymał wyróżnienie za ciekawy scenariusz i konsekwentne wykorzystanie środków artystyczne wyrazu. Jurorzy uznali również, że jest to pełne uroku i temperamentu widowisko. Spektakl trafił niedługo potem na lubelską „Scenę Młodych”, a później na puławskie spotkania łalkarzy. Impreza ta ma charakter spotkań - mówi opiekująca się zespołem Ewa Jaśkowiak z MOK - organizatorzy nie przyznają tam nagród, bo sama nominacja jest już dla uczestników nagrodą. Mogą tam czegoś się nauczyć i zdobyć nowe doświadczenia, które z pewnością zaprezentują w przyszłości. Nasz dziejeociosobowy zespół jest na prawdę samodzielny. Ola Kasprzak jest odpowiedzialna za scenografię, przygotowanie lalek, masek i wszelkich rekwizytów. Pisanie scenariuszy to rola Kasi Dec. Jedynie muzykę do widowiska „Pan Bałagan” skomponował nasz instruktor - Jacek Zakrzewski.

Serdecznie gratulujemy zespołowi sukcesu i czekamy na jego dalsze osiągnięcia. (sts)

Do Świdnika powroty najmiłsze...

Niewinny romans ze Świdnikiem zaczął się wiosną 1964 roku. W Adamopolu, pod gościnnym dachem rodzinnego domu pani mgr Teresy Gruszczyńskiej tak dobrze było kwacić różne mądrości przed egzaminami, żądając się smakowitymi potrawami autorstwa Mamy, podziwiać ogrodowe królestwo Taty, na leśnej polanie nadykać się tlen, śmiało patrzeć w jasną tarzę księżycy i optymistycznie w przyszłość. Kiedy w wiele lat później odwiedziłam przyjaciółkę w jej mieszkaniu przy Raclawickiej, byłam zaskoczona, gdy moje dwie kilkuletnie wówczas pociechy zwraca-

ły się per ciciu. Jak dotąd żadna z przyjaciółek nie zasłużyła na takie wyróżnienie. Przyjaźni z p. Gruszczyńską nie osłabiła ani odległość zamieszkania, ani granice. To dzięki niej znowu tak chętnie jeżdżę do Świdnika, jedynego polskiego miasta, z którego wracam do Anglii tak samo szczęśliwa jak niegdyś z Adamopola do akademika w Lublinie.

Kiedy p. Gruszczyńska podjęła się organizacji nowej biblioteki, wiedziałam, że będzie to najlepsze miejsce, gdzie mogę przekazać wartościowy księgozbiór, zgromadzony przez mojego męża śp. Karola Michała Nawalickiego. Tak więc z Nottingham (miasto Robin Hooda, stolica śródziemnej Anglii, a dla emigracji miasto lotników polskich i jeden z najprężniejszych ośrodków polskości) do tzw. Pieczary przy ul. Turystycznej 2 „poleciały białe kruki” wydane w Jerozolimie, Rzymie, Paryżu, Londynie... Są tam również egzemplarze książki, nad którą pracowaliśmy razem z mężem. Tytuł książki (rodzaj spełnionego testamentu, bowiem przygotowaniem do druku i wydaniem zajęłam się już po śmierci Męża) i jej treść są wielu świdnickianom znane. Pieniądze za sprzedazy sporej ilości egzemplarzy „Z Niezamkniętych Pamięci Szustad” (podtytuł: Wspomnienia Polaków z sowieckiej niewoli) wspomogły finansowo świdnicką Bibliotekę Katolicką im. ks. bp. Władysława Goralca. Od czasu uroczystości poświęcenia i nadania imienia biblioteki (wrzesień 1996), a jednocześnie dnia promocji „Z Niezamkniętych Pamięci Szustad”, trwa coraz mocniejszy drugi etap bardzo

dojrzałej, serdecznej więzi ze Świdnikiem. W lutym br. oglądałam Świdnik w zimowej bieli i jeszcze w tym roku zamierzam tam wrócić, by podziwiać to śliczne miasto w barwach złotej polskiej jesieni, a przede wszystkim znowu spotkać świdnickian, którzy okazali tyle zainteresowania i serca: pamięci mojego męża, księżce, moim pracom oraz mnie.

Niech mi będzie wolno tą drogą podziękować dyr. Lubelskiego Oddziału Stowarzyszenia Civitas Christiana dr M. Koreńskiemu oraz świdnickianom: mgr T. Gruszczyńskiej, ks. kanonikowi T. Nowakowi, ks. dziekanowi J. Hryniewiczowi, mgr W. Mieczkowskiej i jej małżonkowi doc. dr hab. A. Mieczkowskemu, ubolewaj Złaniec Zającz z Telewizji Kablowej, autorom artykułów m.in. dr S. Mykowi i wszystkim, których poznałam i wkrótce znowu zobaczę.

Bo Świdnik to takie miasto, gdzie powroty najmiłsze...

Do Adamopola także, mam tam nowych przyjaciół: rodzinę artystów M. J. Tomaszek na czele z przeuroczą mamą p. Marią. Następnym razem zabieram ze sobą redaktorkę kwartalnika „Panorama Polska Nottingham” p. Marię Bogdaniec-Polkowską, która urodziła się na kresach, pierwsze zdania składała na Syberii, z pierwszych sukien wywiała w Afryce, dorasła życie spędziła w Anglii, a mimo wszystkich przeciwności mową, duszą i sercem pozostała najprawdziwszą Polką.

Zuzanna Nawalicka
Nottingham, Anglia

REKLAMA - REKLAMA

„FOTOGRAFIKA”

autoryzowany partner  **FUJIFILM POLSKA**

Masz śmieszne, bądź ciekawe zdjęcie, przynieś je do nas, a uzyskasz szansę na zdobycie nagrody za najlepsze zdjęcie miesiąca. Dla zwycięzcy cenna nagroda. Informacje na miejscu.

* Konkurs trwa do momentu ogłoszenia o jego zakończeniu w prasie.

„FOTOGRAFIKA”

Swidnik, ul. Wyszyńskiego 14
tel. 468-24-24
pon. - pt. godz. 10-18, sob. godz. 10-14

„AUTOMAG”

Krzysztof Koczkodaj
Al. Lotników Polskich 117
21-040 Świdnik
tel./fax 468-48-48
tel.kom. 0602-448-638

- pomoc drogowa 24h
 - wulkanizacja
 - komputerowe wyważenie kół
 - serwis opon (osobowe, ciężarowe, rolnicze, przemysłowe) - raty
 - sprzedaż felg stalowych i aluminiowych - raty
 - sprzedaż, wymiana oleju
 - smarowanie samochodów
 - sprzedaż, wymiana, naprawa tłumików
 - mechanika samochodowa
- części do samochodów zachodnich - raty
- Sprzedaż filtrów olejowych, paliwowych, powietrznych

GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Monika Chról
wznawia działalność
pon. i czw. 17-19
Tel. 751-56-08
Akacyjowa 22/6

GABINET GINEKOLOGICZNY
Zapraszamy w godz. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)
Tel. 751-54-54
Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia
Wydajemy rachunki

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik” S.A.
informuje, że przyjmuje oferty na wykonanie remontu lokalu w Świdniku przy ul. Niepodległości 13 przeznaczonego na klub emerytów i rencistów NSZZ „Solidarność”. Wszelkich informacji na temat zakresu prac jak i innych warunków zlecenia można uzyskać osobiście w Komisji Międzyzakładowej lub telefonicznie (tel. 751-35-31).

Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Świdniku, ul. Wojska Polskiego 27
ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe - sanitariaty (glazura, terakota, wymiana białego montażu) oraz wymiana posadzek na korytarzu.

Wydawanie dokumentów od dnia 02.07.99 r. w godz. 7.00 - 15.00 w sekretariacie szkoły.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem: „Remont w Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Świdniku, ul. Wojska Polskiego 27” do dnia 12.07.99 r. do godz. 10.00 w sekretariacie szkoły.

Rozpatrywanie ofert nastąpi 12.07.99 r. o godz. 11.00 w Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Świdniku.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 1.000 zł w terminie do 12.07.99 r. w kasie szkoły do godz. 10.00.

Szczegółowych informacji udziela kierownik administracyjny p. Bożena Chorab, tel. 751-42-47.

Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek
21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICKEJ 3
zaprasza do składania ofert na wykonanie następujących robót:
I. Naprawa cokołu
1. Niepodległości 1
II. Konserwacja pokrycia dachu z papy
1. Turystycznej 6, około 230 m² z wymianą rynny
III. Remont pokrycia dachów płaskich z uwzględnieniem wywozu i utylizacji papy i położenie 2-ch warstw papy termozgrzewalnej z wymianą obróbek blacharskich
1. Niepodległości 29, około 450 m²
2. Niepodległości 34, około 360 m²
IV. Wymiana przewodów inst.elekt.
1. Norwida 2
V. Odgrzybianie ściany w pralni w III kl. schodowej oraz izolacja pionowa zewn.

1. Niepodległości 8
VI. Wymiana obróbek blacharskich, murów ogniowych i gzymsów
1. Słowackiego 5
Dopuszcza się składanie ofert oddzielnie na każde zadanie.
Oferta powinna zawierać następujące dokumenty:
1. Ceny jednostkowe (brutto)
2. Stawki wyjściowe do kosztorysowania (w przypadku wystąpienia robót dodatkowych lub zamiennych).
Ofertę z ceną brutto należy złożyć w terminie: 10-ciu dni od daty ukazania się ogłoszenia, w sekretariacie przedsiębiorstwa, ul. Konopnickiej 3 w Świdniku.
Termin realizacji zamówienia 30.09.1999 r.
Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie PK Pegimek w Świdniku w pok. nr 5.
Zastrzegą się prawo swobodnego wyboru oferenta, negocjowania z oferentami lub odstąpienia od dalszego postępowania.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku

ogłasza przetarg na garaż samochodowy przy ul. Turystycznej 3 o pow. 16,53 m².
Cena wywoławcza 8.430,30 zł.
Wadium w wysokości 50% należy wpłacić w kasie Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu.
Przetarg odbędzie się w dniu 06.07.1999 r. o godz. 10.00 w biurze Spółdzielni, ul. Armii Krajowej 1.
Do przetargu mogą przystąpić wyłącznie członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej, legitymujący się dowodem rejestracyjnym pojazdu i nie posiadający na terenie miasta Świdnika garażu.
Pierwszeństwo w przetargu będą mieć mieszkańcy bloków sąsiadujących bezpośrednio z przedmiotowym garażem.

Podziękowanie
Panu dr Stanisławowi Wójcikowi za troskliwą opiekę na sali ER w czasie mojej choroby i ordynatorów Stefanowi Kocionowi oraz całemu personelowi medycznemu z oddziału wewnętrzznego składam podziękowanie wdzięczna pacjentka Helena Lipiec

NAPRAWY GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE

PREDOM SERWIS ŚWIDNIK
ul. Raclawicka 38-44 (Dom Rzemiosła)
tel./fax 751-30-10

SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO:

- pralki
- odkurzacze
- kuchnie mikrofalowe
- roboty kuchenne
- ogrzewacze wody

Zarząd Miasta Świdnika

ogłasza drugi pisemny przetarg nieograniczony na dzierżawę części działki nr 1153/4 położonej w Świdniku przy al. Lotników Polskich. Działka przeznaczona jest pod lokalizację usług ponadpodstawowych, handlu i gastronomii. Cena wywoławcza na dzierżawę 1 m² działki wynosi 0,20 zł za powierzchnię do 10002 m i po 0,02 zł za każdy następny m².

Oferty należy składać w zaklepanych kopertach w terminie do dnia 16 lipca 1999 roku w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świdniku w Kancelarii, pok. 11. W ofercie należy podać proponowaną stawkę miesięczną czynszu dzierżawnego za 1 m², projekt zagospodarowania terenu z określeniem powierzchni niezbędnej do prowadzenia działalności oraz określić charakter działalności jaka będzie prowadzona na dzierżawionej działce.

Blіszcze informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Świdniku, tel. 468-66-60 lub 468-66-61. Otwarcie ofert odbędzie się 19 lipca 1999 r. o godz. 10.00 w sali posiedzeń Zarządu Miasta.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Silny, pojętny 19-latek podejmię pracę w Świdniku lub okolicach. Tel. 751-67-15. B-669

Angielski - konwersacje/korepetycje w czasie wakacji - studentka filologii angielskiej UMCS. Tel. 751-34-58. B-670

Sprzedam mieszkanie o pow. 38,5 m², II piętro, w centrum. Tel. 751-54-46 po 19.00. B-671

Sprzedam działkę 30 a w Krępcu k/zalewu. Tel. 468-16-49. B-672

Odstąpię bezpłatnie gruz budowlany. Świdnik, Struga 4. Tel. 751-20-21. B-673

Sprzedam suknię ślubną CYMBERLINE na szczupłą osobę, stan idealny. Tel. 468-16-14. B-674

Do wynajęcia mieszkanie w Świdniku 50 m² (2 pokoje niemeblowane). Tel. 468-10-06. B-675

M-3, 47 m², 2 pokoje z kuchnią na parterze w centrum Świdnika sprzedam. Tel. 468-55-23. B-676

Sprzedam działki 0,12 ha i 0,3 ha w Kazimierzówce. Tel. 468-46-86. B-677

Sprzedam rower kolarzówkę 28, stan b. dobry, cena 200 zł do uzgodnienia. Tel. 468-34-43 wieczorem. B-678

Sprzedam motocykl MZ150, stan dobry, stan licznika 12000 km. Tel. 468-34-43 wieczorem. B-679

Sprzedam M-4, 63,5 m², III piętro, os. Lotnicze. Tel. 561-07-58 po 20.00. B-680

Sprzedam Ładę 2107, 1992 r., przebieg 64.000 km, cena 8.800 zł. Tel. 751-53-32 (8.00 - 16.00). B-681

Dwie licealistki podejmą pracę na wakacje. Placa do uzgodnienia. Tel. 751-46-95. B-682

Pomoc stomatologiczna ze stażem poszukuje pracy. Tel. 468-87-89. B-683

Sprzedam regał młodzieżowy z wnęką na wersalkę + rozkładane biurko + szafa jednodrzwiowa. Tel. 468-12-94. B-684

Sprzedam maszynę do szycia Łucznik na pedał. Świdnik, ul. Kościuszki 7/33. B-685

Sprzedam słupki ogrodzeniowe z rury (40, cena 12 zł/szt.) Tel. 468-05-82. B-686

Zamienię mieszkanie lokatorskie M-3, 48 m² na mniejsze (2 pokojowe). Tel. 751-53-67. B-687

Tanio sprzedam pasiekę. Warunek, że pozostanie na miejscu. Świdnik, ul. Wiejska 23. B-688

Sprzedam działkę budowlaną w Świdniku, cena 35 zł/m². Tel. (0-84) 627-05-33. B-689

Sprzedam przyczepę bagażowo-turystyczną - nieużywaną. Tel. 468-07-30. B-690

Domowy wypiek ciast - wspólna jakość, niska cena. Tel. 468-90-18. B-691

Dwa fotele sprzedam, stan dobry. Tel. 468-47-39. B-692

Sprzedam mieszkanie 35 m², II piętro lub zamiennie na większe do 50 m². Tel. 468-55-90. B-693

Filmowanie profesjonalne. Tel. 751-57-76, 0 601 352-405. D-8

USŁUGI HYDRAULICZNE. PRZYŁĄCZA WOD-KAN I GAZ. TEL. 468-17-17 D-28

Video-filmowanie, 468-79-83, 0-603 663-242 D-60

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII. Ceny konkurencyjne. B-520 zł. Raty. Melgiew, tel. 467-03-81. Zapraszamy. D-73

Docieplenie elewacji metodą lekkomokro. Tel. 468-30-17, 0 603 744-129. D-75

Agent ubezpieczeniowy PZU oferuje wszelkiego rodzaju ubezpieczenia, bezpośrednio u klienta. Tel. 468-13-26 po 17.00. D-74

Reklama, szyldy, neony. Tel. 468-37-21 D-71

Meble na zamówienie: szafy „Comandora”, zabudowy, regały, kuchnie i biurka. Ceny producenta. Tel. 0 602 495-084, 751-52-11. D-78

Komputery - kompletne zestawy, gwarancja. Tel. 0 603 360-593. D-79



Z prac Komisji Międzyzakładowej

W dniu 17 czerwca br. odbyło się kolejne zebranie Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”. Sporo czasu poświęcono omówieniu aktualnej sytuacji zakładu. Przewodniczący Komisji poinformował o staraniach jakie uczynił, aby zapewnić pracownikom naszego przedsiębiorstwa wypłatę wynagrodzeń za maj. Ponadto poinformował o mającym nastąpić spotkaniu Zespołu Trójstronnego negocjującego z rządem Program Restrukturyzacji, w czasie którego mają być negocjowane sposoby finansowania odpraw dla pracowników odchodzących na świadczenia przedemerytalne.

Dalsza część zebrania poświęcona była omówieniu wystąpień jakie Prezydent Komisji ostatnio skierowało do Zarządu Spółki.

w sprawie wypowiedzeń umów o pracę z pracownikami, którzy do końca br. jak i w roku 2000 nabędą uprawnienia do świadczeń przedemerytalnych. Problem udało się uzgodnić. Dyrekcja ponownie zapewniła, że nikt nie zostanie wcześniej zwolniony, jeżeli do końca 2000 roku nabędzie takie uprawnienia.

w sprawie sposobu wyliczenia zarobków pracowników, branych pod uwagę przy ustalaniu wysokości dofinansowania do kosztów kolonii letnich. Dyrekcja podzieliła nasze zastrzeżenia. W związku z ubrutwieniem plac w związku ze składką na ZUS zwiększona została o 23% wysokość kwot odniesienia do naliczenia dofinansowania za kolonie.

w sprawie łamania prawa pracy przez Zarząd Spółki a przejawiający się tym, że przy zmianie stanowiska pracy nie są pracownikom wyprowadzane dotychczasowe warunki tak pracy i płacy, a pracownicy są bez ich zgody przenoszeni, choć przysługują im okres wypowiedzenia w czasie którego mają prawo do dotychczasowych warunków pracy. Dyrekcja w pełni się zgodziła z naszymi zastrzeżeniami i zadeklarowała, że podobnych przypadków w przyszłości nie będzie.

zgłoszenie zastrzeżenia do co zasadności zastosowania artykułu 52 tj. dyscyplinarne zwolnienie pracownika za dwa dni nieobecności w pracy. Mamy nadzieję, że i tę sprawę uda nam się załatwić pozytywnie, w przeciwnym wypadku będziemy zainteresowanemu pracownikowi służyć wszelką pomocą w dochodzeniu swoich praw przed Sądem Pracy.

Komisja Międzyzakładowa zajęła stanowisko w sprawie proponowanych podwyżek czynszu dla pracowników mieszkających z rodzinami w hotelach Relaks i Zawisa. Ze względu na bardzo trudną sytuację finansową pracowników, związaną głównie z brakiem znaczących podwyżek plac w naszym przedsiębiorstwie w ostatnim okresie, nie zgodziliśmy się na wprowadzenie tych podwyżek.

Komisja postanowiła również, aby do końca czerwca ze względu na połączenie wydziałów 540, 400 i 650, zostanie wybrana jedna Komisja Wydziałowa, która będzie broniła interesów członków Solidarności wobec kierownictwa nowego wydziału.

Piotr Karwowski

Kolegom z OPZZ do przemyslenia

Bardzo często zarzucano nam mieszanie się do polityki oraz roztaczanie „parasola ochronnego” nad rządem. Wysoką ceną jaką placimy obecnie za reformowanie kraju wielu obarcza nas Związek. Nie zamierzam tu bronić rządu ani tłumaczyć się z niepełnoinnych win.

NSZZ „Solidarność” wielokrotnie dała dowody, że jest związkiem zawodowym, wypełnia swoje statutowe cele. Naszym najważniejszym celem jest obrona pracowników i miejsc pracy w naszym zakładzie. Dowodem tego są przeprowadzone bardzo liczne akcje protestacyjne, pikety, wystąpienia i strajki, które spotykały się z zdecydowanym poparciem całej załogi. Przeprowadzaliśmy protesty bez względu na to jaka opcja sprawowała władzę. Ale strajki i protesty oraz ostra krytyka nie były nigdy celem samym w sobie. Miały służyć podkreśleniu naszego zdecydowania w obronie interesów ludzi pracy jak również miejsc pracy w naszych zakładach. Tam gdzie można sprawę załatwić podczas rozmów nie staraliśmy się załatwiać jej na barykadach.

Dlatego też nasze zdziwienie budzi od dłuższego czasu treść wystąpienia związku zawodowego „Metalowcy”, który w nich prowadzi totalną krytykę rządu Jerzego Buźka.

A nie zapominajmy że jest to Związek, który miał bezpośredni wpływ na czteroletnie rządy koalicji SLD-PSL. Mieloni w tym czasie więcej postów związkowców niż ma obecnie „Solidarność”. Koalicja SLD-PSL przejęła kraj po wprowadzeniu najważniejszych reform gdy najboleśniejszą ich część mieliśmy już za sobą. Pozytywne skutki reform były już widoczne. W tej korzystnej sytuacji zamiast dalej reformować państwo wykazała się brakiem zdecydowania i niechęcią do jakichkolwiek zmian. Doprowadziło to do ogromnego zagrożenia we wszystkich większych działach gospodarki w szczególności górnictwie, hutnictwie, przemyśle zbrojeniowym, lekkim, Służbie Zdrowia, szkolnictwie, kolei i.t.d. Skutki tego odczuwamy również w naszym zakładzie gdyż przez cztery lata ich rządów reforma przemysłu zbrojeniowego nie posunęła się nawet na krok. Ciągłe od nowa tworzone programy pozorowały działanie.

O nie wykorzystanych szansach rozwoju w innych dziedzinach niech świadczy wielkość pomocy jaką mieliśmy do dyspozycji z Unii Europejskiej. W ramach pomocy z programu PHARE mieliśmy do swojej dyspozycji 6,5 miliarda zł. z tego wykorzystano tylko 1,5 mld. Pamiętamy szum jaki podniosł SLD gdy Unia Europejska ogłosiła pomoc w ramach jednego z programów o 30 milionów złotych, a o tym że sami nie wykorzystali 5 miliardów złotych łaskawie zapominają.

Wprowadzenie czterech reform było więc koniecznością, w przeciwnym wypadku Polska znalazłaby się w niedługim czasie w gronie państw jak: Białoruś i Rosja i trzeba o tym pamiętać. Przecież w roku 89 bliżej nam było do Rumunii czy Bułgarii niż do państw zachodnich i tylko podjęcie reform spowodowało, że obecnie możemy myśleć o wejściu do Unii Europejskiej jako równoprawny partner. Obecny rząd podjął trud wprowadzenia Polski ze ślepego zaułka. Prowadzone są programy naprawcze i restrukturyzacja w górnictwie, hutnictwie, przemyśle zbrojeniowym a ostatnio w rolnictwie. Są to jednak sprawy bardzo trudne i dość kosztowne. Na efekty i ocenę tych reform musimy poczekać kilka lat. Trzeba podziwiać determinację rządu Jerzego Buźka, że mając świadomość utraty popularności konieczne reformy konsekwentnie wprowadza.

Nikogo nie chcemy pozbawiać prawa do krytyki i nie uważamy, że tylko my mamy rację. Proponujemy kolegom z OPZZ odejście od polityki i skupienie się na wypełnianiu swoich statutowych obowiązków. Przestańcie białodli, narzekać i opłacać. Zamiast totalnej krytyki spróbujcie zaproponować coś pozytywnego. Żyjemy w demokratycznym państwie, jest ustawa o związkach zawodowych i można wejść w spór zbiorowy, przeprowadzić strajk, macie do tego prawo po szesnastu latach waszej działalności.

Suski Aleksander

GROT - dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL Świdnik S.A.,
21-045 Świdnik, Al. Lotników 1.
Tel. 751-35-31, 751-20-61 wew. 66-56, p.o. red. nac. WŁODZIMIERZ GMUR.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” w sprawie integracji Polski z Unią Europejską

Zważywszy, że:

- Polska od tysiąca lat związana jest z chrześcijańską cywilizacją Zachodu, której wartości współtworzyła i broniła,
- demokratyczne i suwerenne państwa Zachodniej Europy wyciągając wnioski z tragicznych doświadczeń przeszłości oraz dążąc do wyeliminowania źródeł konfliktów między narodami Europy, osiągnęły pokój, bezpieczeństwo i dobrobyt swoich obywateli poprzez pogłębianie współpracy gospodarczej i politycznej w trakcie procesu integracji, który doprowadził do utworzenia Unii Europejskiej,

- w 1989 roku naród polski odzyskał możliwość suwerennego decydowania o swoim losie i pragnąc zapewnić sobie bezpieczeństwo, stabilną demokrację warunki życia chce zajmować należne mu miejsce w rodzinie narodów europejskich, od której został przemocą oddzielony,

- obecność Polski może wzbogacić zjednoczoną Europę o wynikające z chrześcijańskiego dziedzictwa i tradycji niepodległościowych wartości narodowe i kulturalne, które Polacy przechowali mimo wieloletnich prób ich znieszczenia, zwłaszcza w ostatnim pięćdziesięcioleciu przez zbrodnicze totalitarne systemy faszysty i komunizmu,

- oraz podzielać wizję Unii Europejskiej jako związku ekonomicznego, społecznego i politycznego państw, które wewnętrzne kwestie polityczne i społeczne regulują w zgodzie z własną tradycją i biorąc pod uwagę, że spełnienie aspiracji narodu polskiego możliwe jest pod warunkiem rozwoju gospodarczego, któremu harmonijnie towarzyszyć postęp społeczny i trwały wzrost zatrudnienia, zapewniający wzrost poziomu życia i dobrobytu społecznego,

- Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” potwierdza przekonanie o celowości przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

- NSZZ „Solidarność” uważa jednocześnie, że proces włączania Polski do struktur europejskich niesie ze sobą cały szereg wyzwań. Dlatego też rząd RP powinien szczególnie uważnie prowadzić prace przygotowawcze do członkostwa w UE, kontynuując i intensyfikując pro-

gram reform gospodarczych i społecznych. Członkostwo w Unii Europejskiej od samego początku musi być dobrze wykorzystane dla rozwoju cywilizacyjnego Polski i poprawienia statusu materialnego Polaków. Musi ono również przyczynić się do umocnienia pozycji Polski w Europie, a w szczególności w regionie Europy Środkowej i Wschodniej.

W procesie przygotowania do członkostwa Rząd RP powinien opracować szczegółowy harmonogram działań, które będą podejmowane w poszczególnych dziedzinach gospodarczych i regionalach. Harmonogram ten powinien uwzględniać możliwe do wykorzystania środki finansowe dostępne z Unii Europejskiej oraz wskazywać sposoby zapewnienia niezbędnego udziału finansowego ze strony państwa polskiego. W tym kontekście szczególnie pilne są zmiany prawne i instytucjonalne, aby zapewnić dobre przygotowanie programów, kontrolę wykorzystania środków pomocowych oraz tworzenie polityki rozwoju regionalnego przez władze rządowe i samorządowe.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wskazuje równocześnie na najważniejsze obszary, w których stanowisko związków zawodowych powinno być uwzględnione:

- proces dostosowywania do standardów socjalnych, istniejących w krajach członkowskich Unii Europejskiej, zwłaszcza ze względu na przystąpienie do Jednolitego Rynku UE, w tym w szczególności sprawy wynikające z przyjęcia przez Polskę Europejskiej Karty Społecznej;

- problem zwalczania bezrobocia i przeciwdziałanie jego powstawaniu, a w szczególności przeciwdziałanie powstawaniu bezrobocia strukturalnego;

- w tym kontekście niezwykle ważne jest, by reforma szkolnictwa polskiego została sprawnie i szybko przeprowadzona oraz uzupełniona o klarowny program kształcenia ustawicznego - NSZZ „Solidarność” opowiada się w tym miejscu za przyjęciem przez państwo polskie takiego rozumienia nakładów na szkolnictwo, naukę i kształcenie ustawiczne, które nada tym nakładom rangę inwestycji strategicznej;

- proces dostosowywania polskiego przemysłu do warunków konkurencji, jakie panują w ramach Jednolitego Rynku UE, przy równoczesnym podnoszeniu poziomu zatrudnienia i polepszenia warunków pracy;

- problem przyszłego przystąpienia Polski do Europejskiej Unii Gospodarczej i Monetarnej oraz przyjęcia wspólnej waluty euro;

działania te będą miały znaczący wpływ na rynek pracy w Polsce, na warunki życia i pracy polskich pracowników, a także na konkurencyjność polskich przedsiębiorstw i producentów; kwestie zmian strukturalnych w polskim rolnictwie oraz reformy Wspólnej Polityki Rolnej UE, w szczególności z uwzględnieniem polityki rozwoju regionów wiejskich i wsi; polityka transportowa, zwłaszcza wzajemny dostęp do rynków transportowych oraz modernizacja infrastruktury drogowej, kolejowej, portowej i lotniczej oraz szlaków śródlądowych związanych z rozwojem sieci transeuropejskich.

Sprostanie wyzwaniom w tych obszarach jest warunkiem sukcesu rozszerzenia Unii Europejskiej i leży zarówno w

interesie państw kandydujących jak i państw członkowskich. Oczekujemy, że osiągnięcie tego celu, możliwe przy wykorzystaniu stabilności gospodarczej, społecznej i politycznej w trakcie wprowadzania czterech swobód jednolitego rynku (swobody przepływu osób i towarów, usług, kapitału) będzie leżało w centrum uwagi instytucji europejskich i będzie istotnie wspierane przez programy wspólnotowe na rzecz rozwoju krajów kandydujących.

Unia Europejska opiera się nie tylko na fundamentach Jednolitego Rynku i wspólnoty politycznej, ale również na zasadzie solidarności. Oznacza to również dla wszystkich prawa socjalne i solidarne poniesienie ciężaru transformacji regionów słabiej rozwiniętych. Dlatego też NSZZ „Solidarność” stanowczo domaga się równoprawnego (obok sfery gospodarczej i politycznej) traktowania sfery socjalnej podczas negocjacji z Unią Europejską.

Konieczne jest również - ze względu na specyfikę stosunków własnościowych w Polsce oraz dysproporcje cen ziemi i siły nabywczej społeczeństwa - wynegocjowanie podobnie jak w niektórych krajach UE specjalnych przepisów dotyczących obrotu ziemią, Od Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych i jej organizacji afiliowanych z krajów Unii Europejskiej domagamy się nacisku na instytucje europejskie i rządy krajów członkowskich Unii, w celu pełnego i równoczesnego z akcesją przejścia przez nowych członków dorobku wspólnotowego w dziedzinie socjalnej. Częścią tego dorobku jest dialog społeczny na poziomie europejskim. Wyrażamy przekonanie, że włączenie do tego dialogu organizacji związkowych z krajów kandydujących powinno się odbyć jak najszybciej również w dziedzinie europejskich negocjacji zbiorowych w ramach mandatu EKZZ.

Przyjęcie nowych krajów członkowskich powinno być poprzedzone reformą finansów i instytucji Unii Europejskiej, tak aby sprostać nowej rzeczywistości Unii znacznie poszerzonej i bardziej zróżnicowanej. Reforma instytucjonalna powinna zmierzać nie tylko do usprawnienia procedur podejmowania decyzji, lecz również do ich demokratyzacji poprzez wzmocnienie struktur przedstawicielskich. Proces reformowania Unii Europejskiej jest zadaniem przede wszystkim obecnych krajów członkowskich.

NSZZ „Solidarność” stoi jednak na stanowisku, że kraje z którymi rozpoczęto już negocjacje akcesyjne, w tym Polska, jako żywo zainteresowane naszym kształtem instytucji europejskich, powinny być w ten proces jak najszybciej włączone. W żadnym razie zaś nie zaakceptujemy nieudolności, obecnego bezwładu i braku woli działania odpowiedzialnych za reformę jako pretekstu do opóźniania rozszerzenia Unii lub zamrażania bądź spowalniania negocjacji.

Uwzględnienie tak nakreślonego stanowiska NSZZ „Solidarność” stworzy solidne podstawy integracji Polski z Unią Europejską, a w konsekwencji możliwość uzyskania przez Polskę na równych prawach bezpośredniego wpływu na kształtowanie nowego porządku europejskiego.

Przedstawiciele Otwartego Funduszu Emerytalnego Zurich Solidarni w Świdniku

1. Krupa Leszek	ul. Wesola 6	tel. 468-36-17
2. Dec Grzegorz	ul. Hallera 3/29	tel. 468-34-46
3. Ciecieląg Anna	ul. Głogowa 4/35	tel. 468-11-59
4. Jasiński Zbigniew	ul. Okulickiego 7/17	tel. 751-59-21
5. Słowik Janusz	ul. Armii Krajowej 23/35	tel. 751-46-46 lub 0-604-543-323
6. Gała Krzysztof	ul. Spadochroniarzy 1/20	tel. 468-01-47
7. Calka Józef	ul. Franciszków 44a	tel. 58-18
8. Flis Marek	ul. Franciszków 11	tel. 467-01-06
9. Rudzka Zuzanna	ul. Kosynierów 3/38	tel. 751-69-53
10. Krupa Adam	ul. Zielona 3	tel. 468-86-90
11. Kiciński Dariusz	ul. Polna 29	tel. 0-601-916-520
12. Butyński Stanisław	ul. Smorawińskiego 4/17	tel. 468-65-19
13. Błażak Arkadiusz	ul. Jarzębinowa 5/46	tel. 468-15-14

Wszystkie osoby chętne do pracy w Otwartym Funduszu Emerytalnym Zurich Solidarni w charakterze agenta ubezpieczeniowego proszone są o kontakt pod numerem telefonu 468-18-20.

- **Więcej samodzielności dla nauczycieli**
- **Z troską o rozwój i wychowanie uczniów**

Gimnazjum-wszystko na plus?

Od września w Świdniku rozpoczyna działalność 3 gimnazja. Będą się mieścić w budynkach Szkół Podstawowych nr 1, 2 i 5. W dwóch pierwszych placówkach oprócz klas gimnazjalnych, jeszcze przez dwa lata uczyć się będzie młodzież kilku klas szkoły podstawowej. Dlatego też placówki te będą nosić nazwy zespołów szkół.

O powstawaniu Zespołu Szkół nr 2 rozmawiamy z Barbarą MAZUREK, jego dyrektorką:

- Do naszej placówki będą chodzili uczniowie, którzy do tej pory należeli do rejonu SP nr 2 i SP nr 4 oraz niektórzy z rejonu SP nr 3. Utworzyliśmy w ten sposób 7 klas gimnazjalnych. Rodzice są trochę zaniepokojeni nową formą kształcenia. Denerwują się zakupem podręczników. Do tej pory zwykle robiło się to przed wakacjami. W tym roku radzę się jeszcze nie spieszyć. Takie też są zalecenia ministerstwa. Powstaje bowiem wiele ciekawych programów, drukuje się wiele wartościowych podręczników - my to wszystko dokładnie śledzimy za pośrednictwem internetu - a we wrześniu zakupimy dla wszystkich dzieci. Na pewno nikt nie będzie musiał biegać i szukać w księgarniach. Wyboru programu i podręcz-

ników dokonamy na całe 3 lata. Dotyczy to oczywiście tylko gimnazjum.

Do pierwszego dzwonka przygotowujemy się już od kilku miesięcy. Oprócz spraw organizacyjnych, które są w toku, trwają też szkolenia nauczycieli. Wiele z nich poświeci na to również wakacje.

• **Czym będzie się różnić nauka w gimnazjum od dotychczasowej w starszych klasach szkoły podstawowej?**

- Jest tutaj pewne novum. Na szkoły i pedagogów spada dużo większa odpowiedzialność, mają możliwość wyboru programów i podręczników. Dyrektor i rada pedagogiczna w większym stopniu decydują o kształceniu szkoły. Przeniesiono także punkt ciężkości. Do tej pory najważniejsza była realizacja programu. Teraz będzie to wspieranie ucznia w indywidualnym rozwoju. Każde dziecko, zarówno najzdolniejsze jak i najslabsze, w ciągu danego etapu kształcenia po-

winno rozwijać się na miarę swoich możliwości. Nauczyciel ma mu w tym pomóc. Program nauczania przestaje być dokumentem obowiązującym. Najważniejsza jest podstawa programowa, czyli to co każdy uczeń musi umieć. Reszta zależy od jego zdolności. Liczymy także, że nowe programy nie będą tak przeladowane. W tej chwili bowiem nawet średnio zdolne dzieci mają problemy aby je opanować. Powinny być tak przygotowane, by uczeń nie musiał zdobywać tyle wiedzy encyklopedycznej. Zastąpi ją edukacja czytelnicza i medialna. Wystarczy wiedzieć gdzie znaleźć potrzebne informacje, a nie umieć je na pamięć. Mam nadzieję, że w ten sposób szkoła będzie bardziej przyjazna dzieciom i przez nie lubiana. Dużą wagę przywiązuje będziemy do wychowania. O ile bowiem do tej pory z dydaktyką było na ogół dobrze, to z roli wychowawczej szkoły nie bardzo jesteśmy zadowoleni. A przecież uczniom gimnazjum stają się dzieci bardzo trudnym i ważnym dla nich wiekiem. Plan wychowawczy chcemy ułożyć wspólnie z rodzicami i uczniami.

dan

Jesteśmy nieporządni, więcej pijemy, wypuszczamy psy bez opieki

Straż Miejska wystawia rachunek

W lutym minęło 7 lat od utworzenia w Świdniku Straży Miejskiej. Obecnie liczy ona 13 funkcjonariuszy i na stałe wrosła już w miejski krajobraz. O działalności straży rozmawiamy z Dariuszem Mańką, jej komendantem.

• **Z czym mają najczęściej pracy strażnicy miejscy?**

- Na skutek sygnałów radnych i mieszkańców Świdnika większy nacisk położyliśmy na sprawy administracyjno-porządkowe, np. niezabezpieczone studzienki, kable elektryczne, uszkodzenia chodników, ulic. Już wcześniej miasto podzielone zostało na dziewięć rejonów i nad każdym z nich pieczę sprawuje jeden funkcjonariusz. Pozo-

stałych 4 strażników tworzy zespół interwencyjny, który przede wszystkim zajmuje się kontrolowaniem przestrzegania ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Świdniczanie piją coraz więcej i są to coraz młodsze ludzie. Około 40 % z nich to nieletni, nierazdo wagarujący uczniowie szkół podstawowych. Dyrektorzy placówek oświatowych alarmują o niszczeniu otoczenia szkół. Szczególnie dotyczy to SP nr 5,

7 i 1. Nasilamy kontrole tych terenów, schwytani wandalę muszą usunąć zniszczenia, naprawić szkody.

Dokończenie na str. 2

- **Automobilklub Wschodni gospodarzem pikniku**
- **Dorpczne święto modelarzy**

Scigali się na ziemi, szybowali w powietrzu

W niedzielę, 20 czerwca na lotnisku świdnickiego Aeroklubu odbył się piknik pod nazwą AUTO MOTO LOT, inauguracyjną działalność Automobilklubu Wschodniego w Lublinie. Impreza popularizująca sporty motorowe została połączona z Rajdem Samochodowym IV rundy Mistrzostw Okręgu Lubelskiego.

Rajd rozgrywano w kilku konkurencjach, m.in. odbył się Rajd Pań, Rajd Dealerów, Rajd VIP-ów. W zasadzie każdy, kto posiadał prawo jazdy, ubezpieczenie i sprawny samochód mógł sprawdzić swoje możliwości. -Ma to na celu nie tylko popularyzację sportów samochodowych - powiedział Marek Wyrzykowski, wicedyrektor rajdu - ale także zdobywanie umiejętności. Każdy kierowca mógł się czegoś nauczyć, gdyż podczas wszystkich prób, krótkich i bezpiecznych, musiał jednak liczyć się z uszkodzeniem koła, felgi czy wahacza. Do tego oczywiście nie doszło, ale po takiej lekcji wszyscy uczestnicy będą z pewnością wiedzieć jak jeździć nie należy.

Oprócz pospolitych Fiatów czy Polonezów na płytę lotniska wyjechały również najprawdziwsze samochody rajdowe. Chętnych na emocjonującą przejażdżkę tymi maszynami nie brakowało. Blisko 200 osób chciało zasmakować namiastki wyścigu Paryż-Dakkar czy Camel Trophy, siedząc u boku profesjonalnego rajdowca.

Najbardziej widowiskowy był jednak wyścig samochodu z samolotem. Kierowca rajdowy Wiesław Stec czterokrotnie pokonał swoim Mitsubishi startującą Wilge, zarówno na dystansie 300 metrów jak i 1 kilometra.

W związku z tym, że impreza spotkała się w Świdniku z dużym zainteresowaniem organizatorzy planują zorganizować w przyszłym roku kolejny piknik motoryzacyjny, na który zaproszą plejadę gwiazd sportów motorowych.

W cieniu automobilowych szaleństw swoje święto mieli również modelarze. „Młodzi szybownicy na start” to coroczna impreza przeznaczona dla najmłodszych adeptów sztuki latania. Chociaż regulaminowo przeznaczona jest dla zawodników, którzy nie ukończyli jeszcze 16 lat, to organizatorzy odstąpili od limitu wiekowego, zapraszając do udziału w zawodach wszystkich, którzy chcieli startować w konkursowych kategoriach. Ta drobna zmiana wyszła chyba imprezie na do-

Klasyfikacja TOPSPORTU rozstrzygnięta!



Fot. Sławomir Socha

Do zobaczenia w sierpniu (?)

W ubiegły piątek w naszej redakcji odbyła się miła uroczystość, podczas której rozstrzygnięliśmy klasyfikację na najlepiej i najtrafniej typujących kibiców piłkarsko-siatkarskich Świdnika. Przypomnijmy, że klasyfikacja „Kibic ekspert” na łamach naszego tygodnika była prowadzona pod patronatem świdnickiego Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego TOPSPORT mającego swoją siedzibę przy ul. Turystycznej 3, które ufundowało nagrodę główną w postaci pięknego pucharu.

Na piątkowe spotkanie przybyła pani Teresa Kosińska prowadząca firmę TOPSPORT oraz sześć osób z pierwszej „dziesiątki” końcowej klasyfikacji. Laureaci zostali uhonorowani pamiątkowymi dyplomami. Wszyscy zgodnie orzekli, że na pewno wezmą udział w kolejnej edycji tej świetnej zabawy.

Abymy do tego doszło musi być spełniony jeden podstawowy warunek, że w przyszłym sezonie będziemy mieli co typować, bo póki co np. kwestia wystąpienia piłkarzy Avii do rozgrywek III ligi wydaje się być, ogólnie mówiąc, „niepewną”. Jednak bądźmy dobrej myśli!

Tych z laureatów, którzy nie mogli przybyć na piątkowe spotkanie informujemy, że dyplomy są do odebrania w siedzibie naszej redakcji.

Na zdjęciu laureaci Klasyfikacji TOPSPORTU „Kibic ekspert” sezonu 1998/99. Stoją od lewej: Emil Zakrzewski, Magda Koperkiewicz, Robert Kalicki, Mariusz Pączko, Stanisław Kozak, Teresa Kosińska (firma TOPSPORT) i Eryk Okal.

Nowy SKLEP
MEBLOWY
Świdnik ul. Targowa 19, tel. 751-78-00
zapraszamy w godz. 10 -18, soboty 9 -14
Ceny promocyjne, raty, bezpłatny transport
wystawa mebli „Top System”

CENTRUM MEDYCZNE
INTER-MED
ul. Kruczkowskiego 6 A, 21-040 Świdnik
tel. 468-35-35
rejestracja czynna 9-19, soboty 9-13
lekarze wszystkich specjalności
dla dzieci i dorosłych
USG EKG EEG
dr. A. Wypyski
spec. chirurgii dziecięcej **ŚRODY 17.00-19.00**
dr. M. Chrapko
chirurg naczyń **CZWARTKI 15.00-17.00**
WIZYTY DOMOWE

NOWO OTWARTY SKLEP
Galancik
Z ODDZIAŁU ZACHODNIA
Teren Spółdzielni Mieszkaniowej
Otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 10-17
Zapraszamy w soboty 10-13
NIŚKIE CENY!

bre, bo na płycie lotniska spotkali się zarówno najmłodszy jak i najstarsi modelarze, którym towarzyszyli nawet ich rodziny. Zawody rozegrano w klasie rzutków, klasie modeli szybowców FIA, klasie modeli szybowców szkolnych F1 H oraz klasie modeli szybowców „Jaskółka” (F1/M). Reprezentanci krańckiego klubu Modelarskiego PALOOK wystąpili również z pokazem konkursowym pokazem startów modeli rakiet. Ekipa z Krańnika nie była jedyną, która dotarła do Świdnika na tę imprezę. Oprócz gospodarzy (Modelarnia Aeroklubu i Modelarnia SDK) na starcie zjawiły się ekipy z modelarni działających przy Domu Kultury LSM w Lublinie, w Tomaszowie Lubelskim i Puławach. - Cieszę się, że udało się nam zorganizować chociaż jedną imprezę u siebie - mówi Władysław Starobrat, instruktor w modelarni SDK, współorganizator zawodów - w której zawodnicy mogą uczestniczyć bez dalekich i kosztownych wyjazdów. Poza tym jest to nabieranie wprawy przed poważniejszymi zawodami, choćby rangi mistrzostw Polski. Martwi mnie jednak, że generalnie jest coraz mniej takich imprez. Modelarstwo zanika i staje się coraz mniej dostępne. Dlatego prostymi i tanimi sposobami - takimi jak w przypadku dzisiejszych zawodów - chcielibyśmy tę imprezę kontynuować. Postaramy się aby od-

bywała się raz w roku - bo coraz trudniej o sponsorów - pod koniec czerwca, zanim rozpocznie się wakacje.

Pierwsze miejsce w klasie rzutków zajęli ex aequo: Marek Gajewski i Piotr Gajewski (SDK Świdnik), w klasie FIA - Grzegorz Kotuła (Aeroklub Świdnik), w klasie FIH - Marcin Święt (Tomaszów Lub.) oraz w klasie FIA/M „Jaskółki” - Grzegorz Pyc (SDK Świdnik).

(sts), fot. Sławomir Socha

